№ 27 (223) Ausgabe A.

HOMAN

Biełaruskaja Wilenskaja časopiś

wychodzić dwa razy u tydzień: u aŭtorki i piatnicy.

Adres redakcii: Wilnia, Wilenskaja 33.
Adres adminisracii i ekspedycii: M. Stefanskaja 23.

Cena s pieresyłkaj i dastaŭkaj da chaty.

na 1 hod—4 m. 80 fen. na 1/2 hodu—2 m. 40 fen., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies.—40 f.

CENA ABWIESTAK.

na 4-aj staranie za radok drobnymi literam — 25 fen.; drobnyje abwiestki pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci — 60 fen. za liniejku drobn. drukam.

№ 27 (223) Hod III. Wilnia. 3 Kresawika 1918 h. Cena 5 fen. (3 kap.)

2 krasawika.

Zachodni teatr.

Pałažeńnie biez pieramien. Kontrataki worahaŭ prz Ebitern i proci ŭziatych nami wiaršyn miž Lis i Awr złamalisia s ciažkimi stratami. Miž Awr i Uaz — drobnyje styčki. Francuzy abstreliwajuć Laon. Razwiedki na uschodnim bierazi Maasu, pry Odimon i Tan dali pałonnych.

Učora zbity 22 warožyje samaloty i 5 prywiaznych latučych šaroŭ.

MASKWA (W.T.A.) 1.IV Hłaŭnakamandujučyj wajskami rad na Ukrainie nakazywaje z 29 marca:

„Našy hłaŭnyje siły adyjšlisia da raki Worskły. Pałtawa zaniata wojskam ukrainskaj rady spadmchaj niemcaŭ, mieŭšych s saboj ciažkuju artyleryju. My zrujnawali masty i składy i dzieržymsia na wagzali Pałtawy».

MOŠKWA (W.T.A.). Učora ŭ wiečary ŭ Pieciarburh pryjechali s Finlandzi i francuski, serbski i italjanski pasły. Napytańnie ab adnosinach sajužnikaŭ da Rasiei francuski pasoł adkazaŭ.

„Za adkaz može ličyć našu bytnaść u Rasiei“.

MASKWA (W.T.A.) 1.IV. Urad pratestawaŭ pierad niamieckim uradam proci areštu rasiejskaha poŭnamočnika Kamieniewa na Alandzkich astrawoch.

ŽENIEWA. Francuski minister finansa ŭ Kloc skazaŭ u parlamenci, što treba ličycca z mahčymaściu adstupleńnia ŭsiaje francuskaj armii s-pad Mondidje, katoraja pašukaje bolš wyhodnaha pola bitwy. Kompjeń, Arra i Amjen ačyščeny ad cywilnych žycharoŭ.

ŽENEWA. Paryžski harnizon zakončyŭ śpiešnyje raboty dzieła ustrojstwa akopaŭ u parku Tiuljeri, Bułonskim parku i bulwarach.

ŽENEWA. Spustošeńnie ŭ Paryžy ad dalnabojnych harmat za apošnije 48 hadzin pawialičyłosia.

LONDON (Reŭter) 1.IV. Llojd Džordž pasłaŭ premjer-ministram Kanady, Aŭstralii, Paŭdziennaj Afryki, Nowaj Zelandzii i Niufaŭnlendy telehramu, pryzywajučy ich pawialičyć swaje wojski, bo ŭ hetu baraćbu treba kinuć ŭsie siły da apošniaha čeławieka.

LONDON. Llojd Džordž apawieściŭ hetkuju zajawu: «U pieršyje dni niamieckaha nastupleńnia, katoraje čysłom harmat i wojsk nia mieło roŭnaha sabie, naše pałažeńnie było niezwyčajna krytyčnaje. Dziakujučy adwazie našych wojsk i učaściu ŭ batalii našych wiernych sajužnikaŭ naše pałažeńnie ciapier šmat papprawiłosia. Sajužniki ŭčynili wielmi ważnyje pastanowy: Anhlicki, francuski i amerykanski urady daručyli hieneralu Fošu kiraŭnictwo ŭsiemi operacijami sajužnikaŭ na zachodnim fronci. Što-by ni zdaryłosia kraj pawinien być hatoŭ da nowych achwiar, kab zabaspiečyć akančacielnuju pabiedu. Ja ćwiorda pierakonan, što naš narod nie strymajecca ni pierad jakimi achwiarami“.

KORFU (W.T.B.). U ministerskaj zajawie, pračytanaj Pašyčem u serbskaj skupščynie, haworycca, što Serbija astaniecca wiernaj swaim sajužnikam da kanca. Mir nia može być trywałym datul, pakul žywučyje pad tyranijej Niamieččyny i Aŭstryi narody nia skinuć hetaha jarma. Zajawa była pryniata usiemi hałasami, — hetak sama, jak i adres da anhlickaha i francuskaha parlamentaŭ, u katorym wyskazywajecca sympatyja i prywiet francuska-anhlickim wojskam, jakije ŭ hetrahičny moment baroniać wolu čeławiečestwa.

LONDON (Reŭter). Admirałciejstwo apawieščaje, što anhlicki aružny parachod «Titonus» zatoplen niamieckaj padwodnaj łodkaj.

BERLIN (W.T.B). Adna z niamieckich padwodnych łodak iznoŭ zatapiła ŭ kanali Lamanš 6 parachodaŭ i 1 parušnik jomkaściu razam 29.000 tonn.

Niezaležnaja Biełaruś.

Stałosia toje, čaho ŭsim sercem swaim i ŭsiej dušoju žadaje zdaŭna świadomy swaich prawoŭ i swaich patreb biełaruski narod: u Miensku Biełaruskim, za čas wajny ablarnuŭšymsia u hłaŭny centr biełaruskaha nacyonalnaha ruchu, Rada Biełaruskaj Narodnaj Respubliki ŭ noč z 24 na 25 marca apawieściła dzieržaŭnuju niezaležnaść našaje Baćkaŭščyny, abnimajučy ŭsie ziemli, dzie pierewažywaje biełaruskaje nasialeńnie.

Rada Biełaruskaj Narodnaj Respubliki, wybranaja Usiebiełaruskim Zjezdam 30 śniežnia 1917 h., razahnanym bolšewikami, i dapoŭnienaja členami Biełaruskaj Wajskowaj Rady, ziemstw, miest i nacyonalnych mienšaściej, heta pieršaje prawamočnaje krajowaje predstaŭnictwa Biełarusi, heta — «predpalament» jaje, jadynaja ustanowa, jakaja može pramaŭlać ad imi ŭsiaho kraju Biełaruskaha i na jaje dolu wypało ŭčynić akt, katory adznačywaje nowuju eru ŭ našym žyćci: dahetul i Wialikarasieja, i druhije dzieržawy, s katorymi biełarusam dawodziłosia mieć dzieła, uhledalisia na biełaruskuju sprawu, jak na „ŭnutrenuju wialikaruskuju sprawu“; ciapier hetamu pałožen kaniec. Ciapier Biełaruś razarwała puty, katorymi była zwiazana zwyš 100 hadoŭ s čužoj dzieržawaj, i maje prawa sama — i tolki sama hawaryć za siabie.

Na plenarnym zasiedańni Rady, adkrytym staršynioj jaje, I. Sieradoj, a 5 hadz. paabiedzi 24 marca, frakcija Biełaruskaj Socyalistyčnaj Hramady predłažyła prystupić da razhladu prajektu niezaležnaści Biełaruskaj Narodnaj Respubliki. Chacia proci hetaha predłažeńnia była čašć radnych, ličyŭšych jaho nie swaječasnym, adnak, pry hałasawańni za nieadkładny razhlad predłažeńnia wyskazałasia pierewažnaja bolšaść členaŭ Rady. Tady prystupili da narady ab sprawie niezaležnaści, trywaŭšaj da 5 hadziny ranicy 25 marca. Pry naelektryzowanaj atmosfery ŭ sali Rada wialikaj pierewahaj hałasoŭ uchwaliła hetkuju pastanowu:

„Rada biełaruskaj Narodnaj Respubliki abwieščaje Respubliku niezaležnaj i wydaje stasoŭnuju ustaŭnuju hramatu».

Miestowaja hrupa, złoženaja s predstanikaŭ niebiełaruskaj nacyonalnaści, padała hołas proci pastanowy, ale astałasia ŭ Radzie. Ziemcy ŭ čyśle 9 asob zajawili ab swaim wychadzi. Ad padačy hołasu ustrymalisia predstaŭniki złučenaj žydoŭskaj socyalistyčnaj hrupy i „Poalej Cion“.

Pryniaćcie pastanowy Rady było spatkano šumnym i haračym prywitańniem byŭšych u sali. I pry pieršych pramieńniach uschadziŭšaha sonca—hetaha wiečnaha symwała žyćcia i swabody — razdaŭsia mocny, družny klič: „Nichaj žywie niezaležnaja wolnaja Biełaruś!“

Na hetym byŭ zroblen pieraryŭ da 12 hadz. ŭ dzień 25 marca. Paśla adkryćcia dalejšaj narady byŭ pryniat tekst ustaŭnaj hramaty, katoraha, na žal, my pred saboj nie majem. Miž inšym, tam haworycca, što hod tamu nazad narody Biełarusi razam z narodami Rasiei skinuli jarmo rasiejskich caroŭ. Ciapier skidajecca i apošniaje jarmo hasudarstwienaj zaležnaści Biełarusi. Adhetul tolki sama jana može sudzić ab swajej doli, i ustanoŭčy sejm Biełarusi pastanowić ab dalejšych dzieržaŭnych zwiaziach jaje. Staryje dzieržaŭnyje zwiazi s čužoj dzieržawaj, daŭšaj apošniaj mahčymaść padpisać biaz zhody Biełarusi pahibielny dla narodu biełaruskaha mirny traktat u Biareści, dzielučy jaho na čaści, adhetul nijakaj siły nie majuć: Biełaruś sama padpiše mirnyje umowy z wajewaŭšymi dzieržawami. Pieraličyŭšy ŭsie biełaruskije ziemli, katoryje pawinny być abniaty niezaležnaj Biełaruskaj dzieržawaj, Rada Biełaruskaj Narodnaj Respubliki zwiertajecca da ŭsich lubiačych wolu narodaŭ s pryzywam pryznać Niezaležnaść Biełarusi. Ščyra witajučy hety historyčny ŭ žyćci Biełarusi akt, my dałučajem i swoj hołas da kinutaha ŭ Miensku kliču:

«Nichaj žywie niezaležnaja wolnaja Biełaruś».

Dwa centry.

Za apošnije paŭtrecia hodu Wilnia i Miensk — hetyje dwa hłaŭnyje centry Biełarusi — žyli u zusim roznych warunkach — jak palityčnych, tak i ahulnych. U Wilni z hetaha boku staroha wajennaha frontu šyrejšaja palityčnaja rabota u hramadzianstwie bliżka zusim spyniłasia: za toje ŭsie biełaruskije čynnyje siły pakirawalisia na rabotu kulturnuju — budawańnie škoł,

apracowywańnie školnych knižek i usiaho, što patrebno dziela škoły, ładžeńnie nawukowych, kulturna - nacyonalnych i ekonomična - dabračynnych tawarystw i ustanoŭ. Pad toj čas u zachodniaj Biełarusi — z henaha boku linii frontu — spierša byŭ poŭny zastoj hramadzkaha i kulturna—nacyonalnaha žyćcia biełarusaŭ, dy tolki z razwałam caryzmu puty, uciskaŭšyje naš narod bolš, čym jaki — kolečy inšy, apal i ŭ našaj staranie. Lohka zrazumieć, što ŭ moment ahulnaha palityčnaha padjomu hramadzki ruch pawinien byŭ wyjawicca tam u formie ruchu palityčnaha. Na pieršy plan i wypłyli palityčnyje partyi dy inšyje padobnyje orhanizacii, kala katorych pačali hurtawacca najbolš žywyje i čynnyje siły. Palitykaj zanimalisia ŭsie: jana stałasia „chlebam budnym“ dziela kožnaha, chto choč bolej—mieniej cikawiŭsia hramadzkim žyćciom. Ładziučy asnowy budučyny, ludzi prosta nia mieli času padumać ab kulturnaj raboci, nia hledziačy na toje, što jana zaŭsiody stanawiła, stanowić i budzie stanawić samuju hałoŭnuju asnowu bytu kožnaha narodu.

Tak stałosia toje, što Wilnia za čas wajny akazałasia centram biełaruskaj kulturna—nacyonalnaj pracy, a Miensk —palityčnym centram. Tam, u Miensku, utwaryłosia i pieršaje krajowaje pradstaŭnictwo Biełarusi — Rada Biełaruskaj Narodnaj Respubliki, utwaryŭsia pieršy wykanaŭčy orhan krajowaj ułaści — Narodny Sekretaryjat. I ŭ Miensku adbyŭsia akt apawieščeńnia Biełarusi **Niezaležnaj Dzieržawaj.**

«Wilnia, ci Miensk» Pytańnie, jakoje z našych miest maje być centram Biełarusi, nam dawodziłosia čuć nie raz — asabliwa ad tych spamiž našych susiedziaŭ, katoryje mieli achwotu ŭziać Wilniu sabie. Ale i siahońnia choć litwiny abjawili Wilniu za stalicu niezaležnaj Litwy, dać adkaz na hetaje pytańnie nia lohka: bo kulturnyje centry nie zaŭsiody razwiwajucca tam, dzie jość centr administracyjny (napr. Krakaŭ u Polščy Lwoŭ u Ukrainoŭ). I niezaležnie ad taho, čy miž Biełarusiu i Litwoj budzie prachadzić hasudarstwienaja hranica, čy Wilnia apynicca z adnaho ci z druhoha boku henaje hranicy, hety staradaŭny centr kulturnaha žyćcia ŭsiaho Biełaruska—Litoŭskaha kraju budzie zaŭsiody prycia̋hiwać da siabie kulturnyje siły ŭsich krajowych nacyonalnaściej, jak archiŭ minuŭšyny, jak „pilny świedka minuŭšych ciku̇kaŭ“. Tut złoženy wializarnyje skarby biełaruskaj kultury, niezwyčajna bahatyje pamiatniki našaha staroha piśmienstwa. Tut biełarusy zdańna zakładali i zakładajuć swaje nawukowyje ustanowy. I kali myśl biełaruskaha palityčnaha dziejača zwiertajecca siahońnia da Mienska, dumki wučonych pływuć da Wilni.

„Wilnia, čy Miensk?» Hetaje pytańnie, biazsporna, razwiaže tolki budučyna. Ale zdajecca, što razwiazka tut može być tolki kompromisnaja: Wilnia pry usielakich warunkach pawinna kulturna absłužywać abodwa narody, dla katorych hetaje miesto było kałyskaj u časach naradžin ich kultury.

A. N.

P. Wacław Studnicki — „abaronca terytoryalnaj biełaruščyny m. Wilni“.

Chto ŭ Wilni nie znaje našaha byŭšaha miestowaha archiwarjusa, ruka katoraha ŭmieła tak ščaśliwa dastawać s pad zabytaha pyłu ŭsio nowyje dokazy polščyny našaha miesta!? A jaho: „*Wilno. Przewodnik po mieście i okolicach*“ — heny *chef d'oeuvre* historyohrafii p. S., — skrytykowany kaliś wostrym piarom p. Obsta,—ci ž heta nie prymiernik knižki, katoraja maje pretensiju pramaŭlać historyčna, nia hladžiečy na toje, što bolej ŭ joj patryotyzmu, čymsi znajomaści historyi našaho kraju!

Dy hodzi ŭžo ab hetym, bo šmat miejsca treba, kab apisać usie zasłuhi p. S. dziela polščeńnia m. Wilni.

I woś, tady jak mahutny ŭpłyŭ času pačynaŭ ścirać u pamiaci wilenčukoŭ figuru b. miestowaha archiwarjusa, kali chwala ciakučych zdareńniaŭ pierenasiła našu uwahu na nowyje asoby i sprawy „ważniejšyje, čenstachoŭski „Dziennik Polski“ ŭ № 77 drukuje adkrytaje piśmo p. S. da dr. W. Gajgałata s pryčyny henych «33.000» litwinoŭ ŭ Wilni, ab katorych s trybuny berlinskaha parlamentu nidaŭna kazaŭ hety predstaŭnik pruskich litwinoŭ. Chaj sabie litwiny, kali chočuć, wajujuć s p. S. za hetaje čysło, —bližej heta nas nie datyče. Za toje my pawinny pamiatać, što, pawodłuh palakoŭ, što z našaha wozu ŭpało, toje prapało, prapało biezpawarotna. Dohmat polščyńnia— heta fundament ciapierašniaj polskaj palityčnaj wiery. Što schwacie ŭ swaju pašču polski *Moloch*, taho ŭžo nia wypuścić z dobraj woli. Dyk woś pamiatajmo, kolki treba nam pracawać dziela aświedamleńnia našych abałamučenych bratoŭ, kab wyrwać ich z henaj prahawitaj i nikoli niasytaj paščy. «Ratujcie! ratujcie!» kliče ŭwieś polski narod, kali jdzie hutarka ab zgermanizawanych, zrusyfikawanych abo zmadziaryzawanych palakach, — ale nie čapajcie tych, katorych spolščyli, bo jany pawinny astacca «palakami» nazaŭsiody! Kožny normalny čeławiek zrazumieje, što ni adzin biełarus na heny samahubny dla jaho pahlad, pakul žyŭ, nia zhodzicca.

Adnak praŭdu ab Wilni pryjemna pačuć nawat z wust takoha wajaki za polščynu na akrainach, jak p. S., katory ŭ swaim adkrytym piśmie zusim wyrazna nazywaje wilenski abšar „nie litoŭskim, a biełaruskim“. Adnakže naše pawitańnie nowaha abaroncy biełaruščyny m. Wilni chaładzieje s pryčyny toj, što my dobra wiedajem, majučy dokazaŭ biaz liku, što dla pp. Studnickich i da jaho padobnych wyšejpisanyje świadoctwy histaryčnaj praŭdy majuć značeńnie tolki akademickaje, teorytyčnaje i ani trochu nie pieramieniaje ich pierakonańnia, što Wilnia była, jość i budzie polskim miestam. Hetaje pierakonańnie ŭ wyšejpisanym piśmie wyrazna zadakumentowano: «Wilnia ad wiakoŭ była adnym z najbolš (*sic!*) polskich miest u miežach Polskaj Rečypospolitaj». *Revenons à nôtre mouton*, abo kazka ab biełym byčku.

U piśmie, ab katorym idzie tut hutarka, znachodzim tak dobra nam znajomy s polskaj argumentacii skaz, što „ŭžo (*sic*) ŭ časach jahiełłonskaj dynastyi žychary henych wakolic dabrawolna prynniali polskuju mowu i kulturu.“ Čamu ž nie napisać, što ŭžo ŭ časie panawańnia Uładysława Jahiełły! Dyk žež cym daŭniej, tym lepš. Strašenna mnie padabajecca hetaje «dabrawolna». Treba znać žyćcio, kab zrazumieć, što „dabrawolna“ heta jašče nie značyć, kab była praŭdziwaja swabo da wyboru. Ale nichaj že tyje, što kaliś dabrawolna heta zrabili, siońnia paŭtorać swaje asabliwyje abiatnicy. Našto ich uhawarywać, kali jany dajšli ŭžo hadoŭ. Dyk žež heta moralny gwałt, hetulki niazhodny z rycarskim ducham jak kažuć, polskaha narodu.

Značyć, pawodłuh palakoŭ, daŭnaść daje prawa polonizacii, daje prawa rabocie štučnaj z niekaryšćciu dla prawa *naturalnaha*, katoraje kaže: *budź tym, čym ciabie Boh stwaryŭ!*

Dzieła hetaha woś kolišniaja Polšča pamierła, bo jana chwareła na hetuju chwarobu.

B. G.

Zwany.

(Z wileńskich uspaminaŭ.)

Osanna! Osanna!
Zwany zaźwinieli —
Rychtujecca horad na świata.
Niadziela.
Cichutka, cichutka zwiniać
U kaściołach usich i carkwoch.
I chwałami mosiežny himny
Łunajuć nad gmachami Wilni.
Nie chwali a ciełaje more
Rytmičnych, cudoŭnych mielodyj
Čarujuć i wabiać i klićuć
U świet nadzwyčajnaj krasy.
I rupicca lud bahamolny
Adkryć swajo serce, jak kwietku,
Prad sońiejkam Boham.
Osanna! Osanna!
Jak feniksy, zwony niasiucca
Pad chmary, trapar swoj hukajuć.
Zdajecca, arły załatyje z siarebnymi
skrydłami
Pad purpuram nieba piajuć
Swaje hornije, wolnyje śpiewy.
I ljucca daždžom dyamentnym
U niz na ziamlu tyje pieśni,
By zorki, što padajuć z nieba
Dy iskrami ŭ sercy žywuć čeław
ieka,
Napoŭnieny polymiem raja.
I woś čeławiek ŭspaminaje
Krynicu dušy swajej wiečnaj
I rwiecca da baćki da Boha...
By žytniaje pole pad wietram,
Pamała žwiniać i warožuć
Moj duch.
Woś pustelnia.
Tut starec surowy s miadźwiedziam
Jaduć dziki miod i hukajuć.
Tak razam ŭ piačory žywuć
Čeławiek sa žwiarynaj u zhodzi
Pad skrydłami ščyraj lubowi.
I zwoniać zwany.
Niby psalmy
Mnie chtości pad wucham śpiewaje.
Woś u biełym Chrystos pajawiŭsia;
Za Im Światy Duch-Biely Hołub,
Anioły i Dziewa Maryja.
Za imi iduć ŭsio narody,
I słuchajuć słowy i himny
Ab ščaści praŭdziwym, adwiečnym.
Osanna! Osanna!
I zwoniać zwany hałaśnaj i macniej.
Niby rwieć burałom na mahiłach kryžy
I łomić i kryšyć u treski;
Niby les aświačony u načy bliskawicaj
I srohaja wielič pužaje.
Woś strojnyje, śmiełyje zyki miešajucca
Z jenkami, s sumnymi śpiewami.
Zyki chwalebnyje
U buru zliwajucca, ŭ stohny.
Zdajecca, što wołataŭ arfa
Wisić nad harami, rekami
A stuny praciahnuty skroś —
Ad hary da hary, ad raki da raki
I ad drewa da drewa.
Ty palcaŭ, što hrajuć, nie bačyš,
A čoješ choraly i pieśni,
I kraski kwitniejuć ad śpiewaŭ—
Anioławy kraski świątyje.
Ad ich nadychodzić natchnieńnie,
Ad ich nadychodzić malitwa
S tajemnic dušy čeławieka,
Što ptuškaju rwiecca na wolu —
Nad woblaki ŭ nieba.
Zdajecca, raz'jušeno more,
I śmierčy siwyje, strašnyje
Da chmar padymajucca ciomnych,
Sklapieńnie niabios padpirajuć—
I raniuć niabiosnyje hładzi,
Čyrwonym farbujučy usio,
Pakrywajučy wohniščem dzikim.
I dym abstupaje ŭwieś świet,
Wajaki u wopratkach čornych,
Na čornych haračych kaniach.
Mielkajuć, jak cieni načy.
Staić prada-mnoj horad Rym.
Tam świata, wialikaje świata.
Až stohnie ŭwieś amfiteatr
Ad hramady ludziej.
Heta lwy rwuć žywych chryścijan.
I rymlanie majuć paciechu
Słuchać jenki, kanańnia, i muki,
I bačyć praliŭju kroŭ
Na areni ŭ piasku.
Osanna! Osanna!
I zwoniać zwany.

M. Horecki.

Ruń.

(PAMIACI DRUHA).

(Hladzi «Homan» № 26).

... I ŭsio roŭna a ni ščaścia mieć nia budu a ničoha, bo u dumkach dajšoŭ, što nima na świeci cikawaha, nowaha, i tak, oha, z-za čahojb warta žyci mnie.

A telefon biaz drotu? Cha-cha!

Chto choče žyć — nichaj žywieć, a chto choče pamierci — pamreć nichaj...

. . . .

(A d aŭtora. Wykinunta, uważajučy na cenzuru).

...Kolki pryhožych dziaŭčyn! I kolki z ich šukajuć, jak i ja, čeławieka siarod ludziej. I ja, dziakujučy sučasnamu socijalna hramadzianskamu ładu, pawinien žyć antymaralna.

...Pisać, — značyć pracawać dziela ludzkoha čytańnia.

A mnie ludzi — prykraść. Hordaść? Nie...

Oj, hniacieć nuda-nazoła; oj hłožyć markota wialikaja sierce majo! Stahnać... A spakoju mnie! Chapić cianistaha kali i ležać spakojna...

Dumka ab samahubstwi uležyłasia dobra i ładna, —

Značycca...

. . . .

(A d aŭtora. Heta usio, jak widać napisana Uładzimiram da jaho znajomstwa z Jadziaju Potym, kali jon z joju palubiŭsia, musić, dapisaŭ jašče, što tut nižej).

Samahubstwa nia wyjšła. Dy j čaho pamirać, kali ja žyŭ tolki u dumkach? I tolki u dumkach pryjšoŭ da samahubstwa! Treba ž samomu dobra pažyć, dobra žyćcio naznać. Može jano atkaz dašć.

Dyk tak... Pajechać! Kuwać dolu. A tam—tady toje budzić.

Jak ža J? Treba kanieśnie tak ci hetak... Bože! Jak jana ŭsio addała mnie, ŭsiaho staroha adrekłasia i pajšła. Świataja ty, J.! Ty ŭwaskresiła mianie. Daj ručku. Pojdzim! Ech, darohu nam! My idziom dolu kuwać za mory, akieany. Wyšej hałoŭku, J.!

K žyćciu!

(A d aŭtora. Zwiarnicia asabliwuju uwahu na apošnije radki. Ci ž jany nie praŭdziuć taho, što hadaŭ ja i hadaju ab doli Uładzimira i Jadzi?

Peŭnie žywuć jany ŭ Ameryce abo ŭ Aŭstralii).

Kawałki z Dnieunika.

19...

5 studnia. Swaryŭsia z dziadźkam za biełaruščynu. Haworyć, kali nia kinu, nie dasć hrošy na nawuku 1 lutaha. Pačaŭ čytać ekanomiju palityki.

10 marca. Bačyŭ, jak chawali Astapa, što aprohła ad harełki. Žonka, dzietki — siroty...

30 krasawika. Sustreča z J. K. Jana—lepšaja.

. . . .

15 žniŭnia. Lublu.. Što budzie?

7 kastryčnika. Palicija pahledzieć za mnoju. Rabota pana K. Pawajujem!

6 lutaha. Pierałom. Nawina pajšła. Budzim žyć.

(A d aŭtora. Potym jość i jašče u dnieŭniku toje-heta cikawaje, ale drukawać nia možna

I zyki saŭsim adnawiliš —
To-ž lirnika pieśnia świataja.
To starec šlapy pad waknom,
Na zachodzie, u wioscy ubohaj,
Cichutkije psalmy śpiewaje. —
Naiŭnyje ščyryje słowy,
Ad jakich lud sielanski ljeć ślozy.
I padajuć ŭ srebnuju torbu
Šmat chleba, šmat jajek, šmat łonu.
Heta baby rukoj harapašnaj
Ŭ ratunak žywym i pamioršym
Dajuć ad dušy Božy dar
Žebračamu Božamu ludu—
Padatki za hrech na ziamli.
Piakniej zaźwinieli zwany.
Niby zwony chrustalnych pładoŭ
U sadzie anielskim, adwiečnym,
Dzie wiečna panuje wiesna.
Niby hrajuć na dudkach na rajskich
Na zołak prad jarkim uschodam.
S pachodniami ŭ bielym iduć bahamolcy,
Iduć dy iduć na uschod...
Iduć da zarnicy, da Sonca,
I pieśni i chwały śpiewajuć.
Pakryty ich wopratki pyłam,
I nohi apuchli z darohi.
Iduć ŭsie pa Božaje słowa,
Iduć ŭsie na kliču praroka,
Jak na miod, na kryničnu wadu.
I staić na hare na Syonie
Prarok.
Barada jaho bielu pakryta,
Pramieńnia ad woč jaho źjajuć,
Čarujuć ludziej u pustelni.
A słowy jaho niby arfa.
U ich praŭda pałaje ahniom.
Piarunom u ich siła hrymić.
„Usie ludzi śmiarotnaj ziamli:
„Chto pakryŭdženy, zmučeny žyćciem
„Idzicie pad skrydły maje!
„Duša maja-Božaja lubaść.
„A serce — pachodnia niabios.
„Ja dam nam adwiečnaje ščaście!"
. . . .
—Ratuj nas! Miłuj nas prarok!—
Kažuć ludzi.
Osanna! Osanna!
I zwoniać zwany jšče macniej.
Niby zyki nad niebam ćwiardziejuć.
I hułkije chwali mietałla
Da samych da Božych niabios
Dachodziać, i zyčna haworać
Ab starych časinach
Na mosieżnaj mowie —
Na mowie wialikich zwanoŭ.
I mieč udaraje ab stal.
Až syplucca iskry snapami,
Zakowany ŭ broni, u łaty
Da Hroba kryžakl iduć,
I šlach aświečajuć sabie
Ad «niačystych»
I hnieŭny i hardy ich twary,
I wočy pyłajuć ahniom...
Na soncy miačy zichaciać
I ljecca «pahanskaja» kroŭ.
«Ancichristam śmierć!»
A Boh na skryžalach niabios
Ahniowyje litery piše:
«Što tworycie ludzi?
«Što robicie, trawy?
«Usie pad majej abaronaj
«Pad miłaść wiečnaj niabiesnaj
«Pawinny u radaści žyć,
«Bo ja že usich satwaryŭ!
«Na čale wašym „hrech" ja pišu!»
. . . .
I strašnyje Kaina słowy
Prakliaćciem strašnym załunali.
Jak sowy nad sonnaj dalinaj.
Uzdryhnuli asnowy ziamli.
I ptuška, i ryba, i źwier
Uspałachnulisia hnieŭnaha kliča.
Zaliwajucca płačem zwany,
I drobicca niebo ŭ kawałki.
I rwiecca jak wosieńniu liście.
More ślož i krywi
Abchapiło abšary.
Pužajuć płanety ludziej.
O„ što heta? što heta?—
Druhaja Hałhofa Chrystu...
Bo ludzi zyšli z puciawiny.
Zabyli apostałaŭ praŭdy.
Ich sercy—žaleza...
Ich dušy—žerstwa.
Ich Boham—nažywa, mana,
Ja, Ojče, hatoŭ pastajanna
Wisieć na kryžu strašnych muk
Za hrešnych, niešcasnych usich!—
Tak každe Chrystos
. . . .
Iznoŭ cicha zwoniać zwany,
Hniazdo ich—sama cišynia.
A siostry-błazdonnaść maroŭ,
A matka—nadwobłačnaj wyś
I zwoniać praciahła, pamału;
Jak šepty biaroz nad rakoj,
Ich wodhałas nosicca ŭ dal,
Jak hołas dubrawy ŭ paŭnoču,
Jak kwoły čarot na zatocy,
Kali dzikaja kačka pad im
Chawajecca strelby śmiarotnaj...
I tkuć čary-zwony nad sercam maim
Załatuju tkaninu,
I mianie pranikajuć pramieńnia.
I hrudzi maje ščemić bol.
I płakać mnie chočecca
Ad niejkaha dziŭnaha ščaścia.
I rwusia u dal u samotu
Ad ludziej i ad świetu ŭsiaho.
Całom wam, dalokije šopatny palmy!
Całom wam, krynica i cieni i ciehaść!
U was raj u abojmach anioła
Zachowan ad hrešnych ludziej...
Zhiń, mieč, što nad bramaj wisić!
Ty—atruta, nieščaścia!
Zhiń, pieršy naš hrech!
Zhiń, pieršaja śmierć!
Zhiń, mara piakielna i niečyść!
Zhiń, duch Satany na zaŭsiody!
Oj, hodzie ławić dziaciej Jewy!
Hodzie!
Amin!
A zwony čarujuć moj słuch,
Padymajusia ŭ wyś, niby ptuška.
I čuju tam dalny arhan.
To hraje prad Boham Archanhieł
Ab świetłaj adwiečnaści.
By toj wadaspad pamiž hor załatych,
Tam, dzie kropli wady—heta zlorny chrustala
U miednaje kociacca dno.
I na roznyje łady šumić i źwinić,
I śmiajecca, i płačeš — ŭsio razam
Žyćcio tam samo swaje himny
Padnosić ŭ achwiaru Twarcu.
Osanna! Osanna!
I raptam, o Božeńka, cicha...
Zmoŭkli zwany . . . .
. . . . . I struna piererwałasia.
Zmoŭkni, o serce, i ty!
Bo na što mnie žyćcio,
Kali zyki pad niebam zamoŭkli...
Pamru ŭ hety čas...
I ščaśliwa budzie duša,
Šukajučy woklikaŭ hułkich zwanoŭ
Nad ziamloju...
I budzie płyści i płyści,
Jak toj čowien u mory, u burnym,
Płyści i płyści...
I ščaśliwa budzie duša
Apošni addać pacałunak
Pryhožaj bahini ziamli...
Niby toj matylok, što lacić na ahoń,
Achmieleny wabnym zijańniem.
U niabyt adyści nazaŭsiody
Žadaju...
I praniknuta budzie duša
Hetym himnam zwanoŭ...
Adzin mih u krasie, u ekstazie —
Adwiečnaść i nektar žyćcia.
Nie mahu . . . .
. . . . Nie mahu ad pacućcia...
Daj siły mnie Božeńka...
Siły...
Osanna! Osanna!
I dobryje wočy Chrysta
Hladziać na mianie.
. . . .
Bahamolcy iduć na malitwu.

Jasakar.

Miensk 12/5—17 h.

U Wilni i wakolicach.

Biełaruski teatr. U niadzielu, 7 krasawika, na sceni Biełaruskaha Klubu budzie pastaŭlena pieršy raz u sioletnim hadu pjesa F. Olechnowiča u 3-ch aktach s piejańniem i tancami p. naz, „Na Antokali". Sudziačy pawodłuh taho, jakuju ŭdačy hena pjesa mieła letaś, treba spadziewacca, što sala Biełaruskaha Klubu budzie pierapoŭniena publikaj. Pačatak predstaŭleńnia roŭna a 6 hadz. wieč.

× **Kamiendant Wilni napaminaje** što za pryjom na nač wajennych usielakich čynoŭ biez zahadu kamiendantury winawatych buduć karać.

× **Pažary.** 28 marca a h. 10 m. 15 ranicy pačaŭsia pažar na Trockaj wul. ŭ d. Segala: ŭ adnej s kwater z niawiadomaj pryčyny zaharełasia paściel i mebli, a paśla i sufit.

Pažar byŭ spynieu praz hadzinu.

Paśla abiedu kala h. 2-oj tak sama z niawiedamaj pryčyny zaharełasia padłoha na I Jatkowaj wul. № 6 ŭ žydoŭskaj synahozie. Pažarniki ahoń chutka zahasili.

29 marca a h. 8 m. 30 wieč. na Uniwersyteckaj wul. № 1 (d. Hłobusa) zaharełasia sadža ŭ kominie. Pažarniki nieŭzabawi ahoń zhasili.

× **Niešcaśliwyje zdareńnia.** Uršula Łutusowaja išła z wioski, niesiučy ŭ Wilniu kuplenyje pradukty. Pa darozie jana ŭpała j złamała sabie lewuju nahu. Na darozi nahnaŭ jaje niejki sielaniu i prywioz u Wilniu na I Sałamianku, a stul u karetcy skoraj pomačy adwieźli jaje ŭ balnicu ŭ miestowaj sali.

Mina Mieščanskaja, ŭpaŭšy na wulicy złamała sabie nahu. Jaje adwiezli ŭ Žydoŭskuju balnicu.

× **Ad čadu.** Na Žydoŭskaj wul. № 13 ŭčadzieŭ storaž Wacłaŭ Sitkiewič i dwoje jaho dziaciej: 8 hadoŭ i 10-ci. Usich adratawała skoraja pomač.

× **Samahubstwo.** 27 marca ŭ Grand Hotelu atrucilasia niejkaja Helena Kulasinskaja. Trup jaje adwiezli ŭ niaboščyckuju pry špitalu św. Jakuba.

× **Temperatura.** Najwyszejszaja i najniżejšaja temperatura za aposznije dni była (pawodłuh Celasij:

	najwyš.	najniž.
28—29	+ 1,0°	— 11,3°
30—31	+ 3,0°	— 6,2°
1—32	+ 5,7°	— 4,5°

Z USIAHO KRAJU

Kala niezaležnaści Litwy.

Litoŭskaja delehacija ŭ Berlinie s pryčyny pryznańnia niezaležnaści Litwy pasłała impieratoru u hłaŭnuju kwateru prywitalnuju telehramu, ŭ katoraj wyskazywaje „najhłybiejšuju i niezabytuju padziaku za toje, što wialikaja i mahutnaja Niamieckaja imperyja dała wolu ciažka pakutawaŭšamu litoŭskamu narodu».

Ipieratar na imia Smetony adkazaŭ telehramaj, u katoraj miž inšym kaže: „Ja pierakonan, što Litwa šybka rasświecie, jak dzieržawa, i što ciesnyje adnosiny, jakije buduć źwiazywać jaje z Niamieččynaj, zabaśpiečać jej razwićcie i akažuć jamu padmohu".

Z mienskaha žyćcia.

(ad našaha specyjalnaha karespandenta).

Chto nie byŭ try hady ŭ Miensku, tamu zrazu kidajecca ŭ wočy wializarnyje pieramieny, jakije tutaka zrabilisia za čas wajny. Miensk — heta ciapier wialikaje miesto, čysło žycharoŭ katoraha udwaja bolš, čym u Wilni. Pierad wajnoj u Miensku było 100 tysiač duš z liškam; ciapier — kala 300 tys.

Wiedama, miežy miesta nie pašyrylisia, i ŭsia hetaja massa narodu toŭpicca u starych hranicah — starych

pa roznych pryčynach Josć i ŭspamina u jaho, naprykład).

...Čytaju, pracuju; siadžu u wiečary.
Dumki ciahnucca... Malenstwa maje...

Hraza, na načleh nie wiaduć, a mianie, batraka, haspadar wyprawiŭ. Pawioŭ ja koni u wuhoł, k lesu; sputaŭ, a sam łoh pad jołkaju. Strašna stała adnamu u buru. I kab nie zabiŭ piarun. Łoh u laščyni pad bujnym daždžom. Lažu, schawaŭšysia pad zniz z haławoju, a pad mianie ŭžo patciekaić, a zwierchu, pa zmieu, jak pa łubu, dożdż: bom-bol-buł... lip-lip... Hrom: hu-hu-hurr!... Hručyć.

D r u h o j e. Mama umiraić. Nie razumieju, i wiasioł. Potym — u pawadyry. Dziadźka zabraŭ. Biŭ kijkom. Dwornićycha ratawała; było niepahodna, ściudzlena, ja tułaŭsia pa dware. Jana uziała, hreła, čajem paiła. «Nohi, jak ladni... Ladzień-ladniom... Dzietka majo».

T r e c c i a j e. Skazała mńie J.: «Ty—silny i sprawiadliwy; ja pajdu za taboju, hdzie choćeš; ja usio kinu dla ciabie. Ty — nowy...» Dušačka maja, žonačka maja... Bože! dziakuju Tabie!

(A d a ŭ t o r a. Potym daju tut pišmo Jadzi da jaho. Wiadoma nia poŭnaściu, bo u im jana začapiła radniu, i ja nie mahu usio dukawać, kab nie było na mianie nawały wialikaj).

«...Moj Uładzia! Moj luby, moj nienahladny moj bohadanny! Ja rada. Tak! Ty moj, a ja twaja, twaja na wieki. I tatka, i mačycha znajuć usio. I nichaj. Kabieta biełaruska była i jošč mučenica, i ja nie bajusia, ja — biełaruska. Nia dumaj, i twaja maleńkaja «žonačka" Jadzia lubić tatku, šanuić mnohich znajomych, ale nie pahladzić ni na hrażbu, ni na ślozy, ni na žałobnyje słowy, ni na što... Usio ja źniasu, i čamu raz dała ja wieru i pa jakomu raz šlachu pajšła, u toje budu wieryć i pa tamu šlachu budu ici, ici, ici... Da truny, abo pakul chopić siły . . . .

. . . .

Što u nas tworycca Uładzia! Mianie schawali za siem zamkoŭ. Imia twajo zabaronlena hawaryć. Tatusia maŭčyć i mačyće, na ludziej nie hladzić. Kaho sustrecić bližejšaha sa znajomych panoŭ, pačynaje žalicca, što «cham» haławu padniaŭ, a moładź naša biazpryncypna i na hałwie pašła chadzić; što jon šanuić pracawitaha mužyka i rad pamaččy jamu, ale heta nowaja biełaruščyna — durnata i wydumka šalonych, što jon «chama», choćby j wielmi zdolnahaj i talanawitaha, u radni nia mieŭ i mieć nia budz'e»...

Mačycha... Oj, miły, ja bajusia pisać ab joj. Sam Satana mucić jaje. Bacca, što „imia jaje pryplatuć k skandału". A kampańonka paddaječ: «Nichaj by prawasłaŭny, nu što užo tam, a choć by ž rodu šlachockaha, a to... Soram!»

Ničoha, Uładzik, nie tužy: na takoj ziamle, upahnojennaj letašnim sumiećciem, — ruń zakrasuć.

Pajedzim, Uładzik . . . .

(A d a ŭ t o r a: Adhetul užo pišmo drukawać nia možna; ale dosyć i taho, kab pahladzieć na darahije mnie abrazy Uładzimira i Jadzi. Daj Boža, kab wyjšła na praŭdu, što ja dumaju ab ichniaj budučyni. Wieru ja: — kujuć sabie ščaścia jany i jšče niekali, jak śpiejuje kałasy na dobraj niwi, zakrasujuć na rodnaj ziamli našaj...).

KANIEC.



d amoch. Dyk dla dziwa, što na wulica ch narodu proćma, što, śpiešajučysia ku dy, treba iści siaredzinaj wulicy, bo trattuary pierapoŭnieny. Usiudy widać šeryje šynieli rasiejskich saldatoŭ i aficeraŭ; heta — pierewažna bielarusy i inš yje tutejšyje ludzi, katoryje nie chacieli ŭciekać razam z bolšewikami.

Treba adznačyć, što Miensk zaŭsiody byŭ miestam čysta bielaruskim. I n ižejšy, i siaredni stan tutaka—bielaru ski, s pierewažnaj prawasłaŭnaha elem entu. Dzieła apalačywańnia hruntu n ikoli nie było, a maskoŭščyna čeśnie s kožnym dniom ad času adchodu rasiejcaŭ. Zatoje ciapier, kali tut utwor yŭsia centr bielaruskaha palityčnaha ž yćcia, kali zasnawaŭsia začatak bielaruskaj ułaści, jakaja dzieržała miesto ŭ s waich rukach u moment prychodu niemcaŭ i ŭ pieršyje tydni okupacii,—bielaruski charakter Mienska wyjaŭlajecca ŭsio bolej. Pobač z raniej wychodziŭšaj časopiściu «Wolnaja Bielaruś» pačała wychadzić štodziennaja bielaruskaja hazeta „Bielaruski Šlach“, dy skora pačnie wychadzić «Bielaruskaja Ziemla“ (usie kirylicaj). Siudyž pieraniesiena s Pieciarburha i redakcija bielaruskaj katalickaj hazeta „Krynica“ (drukujecca łacinkaj), kiraŭnictwo katoraj uziaŭ na siabie ks. Godlewski. Cely ściah bielaruskich tawarystw i orhanizacij hurtuje nawakoł siabie wializnuju bielaruskuju hramadu: «Mienskaje Bielaruskaje Predstaŭnictwo», «Tawarystwo Bielaruskaj Kultury», wydawiectwo «Zaranka“, «Tawarystwo Bielaruskaj Dramy, „Wučnioŭskaja Hramada“ i inšyje. A wialikaje čysło čynnych bielaruskich sił daje asnowu dzieła ćwiordaj wiery, što tut budzie razwiwacca nadalej i šyrokaja bielaruskaja kulturnaja rabota, krychu prysabytaja ŭ časie pierewahi čysta palityčnaha ruchu.

Nashul, ŭ Miensku panuje wializarny ruch. Chodzić konka, pierapoŭnienaja pasažyrami, jeduć ramižniki, prywatnyje samachody. U kramach usiełakich zapasaŭ jašče dawoli, i tarhoŭla pakul-što jdzie bojka, ale darahoŭla strašennaja. Toje, što ŭ Wilni kaštuje marku, tut kaštuje 1—2 rubli. Kurs rubla wielmi nizki: za staryje „carskije“ rubli dajuć pry razmienie 1 m. 25 fen., za «Kierenki» — 1 m.; u prywatnym abaroci i „carskije“ jduć za marku, dy hetak za „niamiecki“ rubiel dujuć dwa „carskije“.

A.

SKIDEL. Tannaja straŭnia na światy razdała biednym darma bolš za 100 par čerawikaŭ. Druhaja partyja budzie razdawacca ŭ najbližejšyje tydni.

PAJURY, Ross. paw. Tut u adnej staradaŭnaj mahile znajšli bahata archeoligičnych rečej.

WIESTKI Z RASIEI.

Z žyćcia hrodzienskich bielarusaŭ.

Da nas dajšli wiestki ab žyćci našych bratoŭ—bielarusaŭ, katorych wajna zakinuła ŭ stalicu Rasiei.

22 maja 1917 hodu ŭ Piecisrburzi zasnawaŭsia „Sajuz Hramadzian Hrodzienskaj huberni“, 80 prac. katoraha stanawili sielanie i rabotniki. Sajuz wybraŭ spamiž swaich členaŭ Radu i Spaŭnicielny Kamitet i za pieršy miesiac pracy swajej zdalei dajšci woš čabo: 1) Rada Sajuza atrymała predstaŭnictwo ŭ likwidacyjnaj kamissi hrodzienskaha abywatelsa kamitetu, 2) Rada Sajuza pasłała dwoch členaŭ swaich da ŭsierasiejskaj rady sielanskich deputataŭ, 3) spaŭnicielny kamitet rady rabotnikaŭ i sałdataŭ paddzieržaŭ predłoženuju Sajuzam kandydatury člena dziežaŭnaj dumy F. Łoškiejta na hrodzienskaha huberskaha kamisara, 4) Rada Sajuza žwiarnuŭasia da asobnaj narady dzieła wyrabotki prajekta paradku wybaraŭ u Ustanoŭčy Sejm s tym, kab u zwiazku s prajektawanym raazdziełam Hrodzienskaj huberni ŭ Ustanoŭčym Sejmie było zabaspiečeno miejsco dla uciekačoŭ, 5) Rada Sajuza pačała wydawać «Извѣстія Союза Гражданъ Гродненской Губерніи».

Za staršyniu Sajuza byŭ wybran F. Łoškiejt, za jaho tawaryša — J. Waronka dy A. Myška, za sekretaroŭ — K. Sonhin i H. Janoŭski.

Z usiaho świetu.

LONDON. Predstaŭniki sajuza mašynistaŭ usiaje Anhlii na kongressi ŭ Mančestery pryniali rezoluciju ab nacyonalnaj zabastoŭcy 6 krasawika dzieła pratestu proci pašyreńnia wajennaj pawinnaści.

TELEHRAMY.

Niamieckije apawieščeńnia.

29.III. Zachodni teatr:

Naabapał Skarp my ŭwarwalisia na anhlickuju piaredniuju pazyciju i ŭziali niekalki tysiač pałonnych. Pry Alber anhličanie biez nijakaj udačy i s wialikimi stratami wiali kontrataki. Miž Sommaj i Awr my wykinuli anhličan z uporna baraniŭšychsia wiosak na zachod. Miž Mondidje i Nuajon francuzy wiali wostryje kontrataki, katoryje byli adbity s ciažkimi stratami.

Ad pačatku nastupleńnia my ŭziali 70.000 pałonnych i 11000 harmat.

Rotmistr baron v. Richthofen dajšoŭ swajej 74 pabiedy.

30.III Zachodni teatr.

Na poŭnačy ad Sommy pałažeńnie nie zmianiłosia.

Miž Sommaj i Awr my wykinuli anhličan i ich francuskich pamočnikaŭ s časciej piarednich pazycyj i ŭziali Bokur i Mezijer. Fracuskije ataki proci Mondidje adbity.

31.III. Zachodni teatr.

Miž Sommaj i Uazaj, naabapał patoka Lis, my prarwali anhlickuju liniju i zdabyli wioski Owkur, Angar i Denuin Miž Morej i Nuajon my adbili francuskije kontrataki. U wiečary ŭziat Fonteń. Miž Mondidje i Nuajon my wykinuli worahaŭ z Assenwille, Balo i Enwille. Front Reno ŭziat šturmam.

Z usich kancoŭ frontu nakazywajuć ab samych ciažkich krywawych stratach worahaŭ.

1.IV. Zachodni teatr.

Miž patokam Lis i Awr my zaniali wiaršyny na ŭschodzi ad Morej. Na zachodnim bierazi Awr my ŭziali les Arašl.

I ŭčora francuskije dywizii ŭ čyslenych štumach pamykalisia ŭziać nazad utračenyje wioski i wiaršyny. Šturmy ich złomleny krywawa; čysło pałonnych ad pačatku batalii bolš za 75.000 duš.

Kala wajny.

BERLIN (W.T.B). Na prywitalnuju telehramu prezydiuma Rejchstagu Hindenburg pamiž inšym adkazaŭ: »Nichaj anhličanie i francuzy nie spadziajucca, što nowyje krywawyje achwiary buduć daremny. Razam z armijej ja wiedaju, što Rejchstag, zhodnie z wolaj wajakaŭ na fronci, budzie stajać za mahutny mir, katory adzin tolki može zabaspiečyć nas ad budučaj wajny“.

PARYŽ (Hawas) 31.III. *Uradowa* 30 marca trywaŭ dalej abstrel Paryža z dalnabojnych harmat. Zabity 8 asob u tym liku 4 kabiety, Ranieny 37, miž imi 9 kabiet i 7 dziaciej.

LONDON. «Times» piše:

«Nielha sumlewacca, što worahi znajšli sposab kidać bomby za 70 anhlickich mil. My možemo być pierakonany, što naš niačeplany bierah skora spaznaje, što može ŭčynić henaja harmata».

BERLIN. Dahetul razbity 37 anhlickich dywizij. Spamiž ich mnohije razbity hetak, što astatki ich pryšłosi paśpiešna wywiaści z bitwy. U pieršy dzień nastupleńnia na fronci stajało 18 anhlickich dywizij — heta bolš pałowy ŭsiaje anhlickaje armii u Francii.

PARYŽ. Francuskije hazety zajaŭlajuć, što pałažeńnie wielmi surjoznaje. Nielha skazać, ci meta niamieckaha nastupleńnia — heta Paryž, ci uzbiarežže mora. Hazety pišuć, što spryčyny surjoznaści pałažeńnia kamanda nad usimi francuskimi i anhlickimi siłami addadziena adnej asobie, ale nie kažuć, kamu. Treba dumać, što heta Peten, abo Foš.

PARYŽ (Hawas) 31.III. Francuskije hazety nakazywajuć, što hłaŭnakamandujučym na ŭsim fronci naznačen hienerał Foš.

ŠTOKHOLM. U Rasiei sočać za chodam wajennych prypadkoŭ na zachodzi z wialikim napružeńniem. Wajaŭničyje elementy wielmi rasčarowany rezultatami Wialikaj Batalii. Adnak, jany ŭsio jašče spadziajucca na pabiedy sajužnikaŭ i na mahčymaść papraŭki mira z Rasiejej. Z druhoha boku hramadzkaja dumka nie ukrywaje swajho zdawoleńnia, napaminajučy ab nieustannaj krytyce asabliwa anhličanami sposabu wiadzieńnia wajny Rasiejej.

BERLIN (W.T.B). U Siarodziemnym mory niamieckije padwodnyje łodki zatapili 7 parachodaŭ jomkaściu kala 23.000 tonn.

Počtowaja skrynka.

Adolf Zieniuk s Suchawolskaj parachwii Horadnienskaj hub. nakazywaje rodnym i swaim, što jon razam z bratam Janam žywie ŭ Miensku Bielaruskim, Bierahawaja 5, 3.

Drukowana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar Jazep Saławiej.